

Dziedzictwo kulturowe

Dziedzictwo – łacińskie *patrimonium*, francuskie *patrimoine*, hiszpańskie *patrimonio* – to dziś nie tylko ojcowizna w jej tradycyjnym rozumieniu, ale przede wszystkim pojęcie, które w ostatnich dekadach okazuje się niezbędne dla zrozumienia relacji między przeszłością a teraźniejszością. Thomas Mann powiedział, iż kultura to umiejętność dziedziczenia. Dziedziczenie dotyczyć może nie tylko jednostek, ale i różnych grup społecznych, w tym narodów i całej ludzkości. Dziedzictwo jest więc procesem nieustannej reinterpretacji przeszłości, w którym zasadniczą rolę odgrywają nasza pamięć i nasz wybór.

Europa wobec przeszłości

Funkcja komemoratywna towarzyszy europejskiemu myśleniu o przeszłości od wieków. Starożytni Grecy podziwiający egipskie piramidy odczytywali je nie tylko jako relikty dawnej cywilizacji, ale i jako formę upamiętnienia. Byli też pierwszymi interpretatorami dziedzictwa faraonów. Kult pomników przeszłości rozwijał się przez cały okres średniowiecza i przyniósł pierwsze próby ich ochrony i konserwacji. Renesans wprost odwoływał się do dorobku starożytnej Grecji i Rzymu, a wybitni artyści epoki, „imitując” dorobek antyku, propagowali jego dziedzictwo materialne i niematerialne.

Fascynacja starożytnością odegrała zasadniczą rolę w tworzeniu podstaw dla naukowego poznania dziedzictwa antyku w epoce oświecenia. Odkopanie w połowie XVIII wieku Pompei i Herkulanum oraz spopularyzowanie tych odkryć przez Johanna Joachima Winckelmanna stworzyły podstawy archeologii i historii sztuki, a niemiecki badacz słusznie uznawany jest za ojca tych dyscyplin naukowych. Popularyzacja osiągnięć cywilizacji antycznej Grecji i Rzymu oznaczała również rozwój turystyki kulturowej. Tzw. *Grand Tour*, zwłaszcza do historycznych miejsc w Italii, odbywali w XVIII wieku liczni arystokraci i intelektualiści, upowszechniając modę na klasycyzm i gromadzenie starożytności. W języku polskim pojawiło się wówczas pojęcie starożytnictwa, czyli zamiłowania do świadectw dawnych epok

wyrażającego się poprzez zbieractwo, kolekcjonerstwo, rejestrowanie, badanie i ochronę relikwów przeszłości. Z ducha tego czasu wyrosła również idea pierwszego polskiego muzeum urzędzonego na przełomie XVIII i XIX wieku przez księżną Izabelę z Flemingów Czartoryską, która swoją pasję kolekcjonowania pamiątek historycznych rozwinęła podczas licznych podróży zarówno w kraju, jak i za granicą. Na frontonie specjalnie na ten cel wzniesionej w Puławach Świątyni Sybilli księżna kazała umieścić charakterystyczny napis: PRZESZŁOŚĆ PRZYSZŁOŚCI.

Prawdziwy kult przeszłości rozwinął się jednak dopiero w wieku XIX. Sprzyjały temu również procesy tworzenia się w Europie nowoczesnych państw i narodów, a więc i szczególne zapotrzebowanie na mitologię narodową i kult bohaterów. Nie przypadkiem XIX stulecie przyniosło tak spektakularny rozkwit powieści historycznej i malarstwa historycznego. W tym tkwi też paradoks wieku „pary i elektryczności”, postępu i liberalizmu, który był równocześnie wiekiem historyzmu. Historyzm jako postawa odwoływał się do sprawdzonych w przeszłości wartości. Był ucieczką od „świata precyzji” do epok minionych. To dlatego nowoczesność ubierano przez cały wiek XIX w kostiumy historyczne. Nicolaus Pevsner – wybitny badacz architektury epoki historyzmu – wyróżnił pięć aspektów tej postawy:

- opieranie się na sprawdzonych, wypróbowanych formach;
- zainteresowania archeologiczne jako kamień węgielny historyzmu;
- zasada *architecture parlante*, czyli przyjęcie tezy, że pewien określony typ architektury jest najbardziej właściwy dla pewnego gatunku budowli, o pewnym określonym przeznaczeniu (np. neogotyckie dla kościołów);
- argument estetyczny: wybierając dany styl, architekt bierze pod uwagę jakości artystyczne;
- aspekt romantyczny: przeświadczenie, że naśladownictwo średniowiecza rodzi uczucia szlachetne i wzniosłe.

Zabytek i jego ochrona

Na gruncie romantycznej fascynacji średniowieczem narodziła się w pierwszej połowie XIX wieku konserwacja zabytków i stopniowo zaczęło się formować samo pojęcie zabytku. Pokazuje to semantyka niemieckich słów: *Denkmal* i *Denkmalpflege*, akcentujących nie tylko upamiętnianie, ale i znaczenie ochrony artefaktów. Wiek XIX to zatem nie tylko epoka historyzmu w architekturze i sztuce, ale też początek nowoczesnej konserwacji i ochrony zabytków. Także wówczas ochrona zabytków stała się odpowiedzialnością państwa. Przykład dała Francja. Historyk François Guizot jako minister spraw wewnętrznych w rządzie Ludwika Filipa już w roku 1830 ustanowił urząd generalnego inspektora zabytków. Od roku 1834 stanowisko to piastował Prosper Mérimée, który stworzył pierwszy system in-

wentaryzacji i klasyfikacji zabytków. W roku 1840 powołana trzy lata wcześniej La Commission des monuments historiques ogłosiła pierwszą listę zabytków Francji, na której znalazły się 934 obiekty. W roku 1834 Grecja – najmłodsze państwo ówczesnej Europy – jako pierwsza wprowadziła spektakularną ustawę o ochronie zabytków, której autorem był niemiecki polityk i uczoney Georg Ludwig von Maurer. W tym pionierskim dokumencie przeczytać można, że: „za narodową własność wszystkich Hellenów uznaje ona całokształt ruchomych i nieruchomych starożytności” [*Zabytek i historia*, 2002, s. 208]. W drugiej połowie XIX wieku kolejne państwa europejskie tworzyły systemy prawnej ochrony zabytków.

Wiek XIX to nie tylko czas restauracji zabytków, ale i burzliwych dyskusji teoretycznych, które weryfikowały nasz stosunek do przeszłości. Twórca pierwszej doktryny konserwatorskiej i najwybitniejszy francuski restaurator zabytków połowy XIX wieku Eugène Emmanuel Viollet-le-Duc uważał, że: „konserwować zabytek sztuki nie znaczy zachować go, naprawić czy przerobić, znaczy to przywrócić go do stanu integralności, w jakim, być może, nigdy się nie znajdował” [cyt. za: Krzyżanowski, 1973, s. 548]. Krytycy Viollet-le-Duca i jego idei puryzmu podkreślali znaczenie autentyzmu i oryginału. To dlatego John Ruskin sformułował zasadę nieinterwencjonizmu, czyli pozostawienia reliktywów, np. ruin, w stanie niezmiennym. Normatywne dyskusje i ostre spory, które prowadzili na przełomie XIX i XX wieku konserwatorzy i kuratorzy wielu obiektów historycznych w całej Europie, tworzyły fundamenty pod filozofię ochrony dziedzictwa. Towarzyszył im rozwój historii sztuki jako dyscypliny uniwersyteckiej. Nowoczesne pojęcie zabytku sformułowane zostało w środowisku wiedeńskiej historii sztuki. W roku 1903 Alois Riegl – profesor historii sztuki i generalny konserwator zabytków Austrii – opublikował książkę pt. *Der moderne Denkmalkultus, sein Wesen, seine Entstehung*, która do dzisiaj pozostaje katechizmem myślenia o naszym stosunku do przeszłości. W swojej koncepcji Riegl rozróżnił zabytki sztuki i zabytki historii. Tworząc teorię zabytku, oparł ją na pojęciu wartości i wyróżnił wartość historyczną, artystyczną i starożytniczą (*Alterswert*). W efekcie tych rozstrzygnięć Riegl wydzielił trzy klasy zabytków, które reprezentują „trzy stadia postępującego uogólniania pojęcia zabytku”: pomniki, zabytki historyczne i zabytki starożytnicze. Zmodyfikowaną wersję „systemu Riegla” stworzył inny przedstawiciel szkoły wiedeńskiej Walter Frodl. Według Frodla można wyróżnić trzy podstawowe wartości zabytku: historyczną, artystyczną i użytkową. Max Dvořák – następca Riegla na katedrze historii sztuki Uniwersytetu Wiedeńskiego – zerwał z koncepcją poprzednika o autonomii sztuki, dążąc do ścisłego powiązania jej z historią kultury i łącząc dominującą dotychczas analizę formy z interpretacją treści. W wydanej pośmiertnie w 1924 roku książce *Kunstgeschichte als Geistesgeschichte* (*Historia sztuki jako historia ducha*) analizował związek między sztuką a myślą filozoficzną danej epoki. Dvořák był też m.in. autorem wydanego w roku 1916 *Katechismus der Denkmalpflege* (*Katechizmu opieki nad zabytkami*), który faktycznie stał się katechizmem nowoczesnej

konserwacji zabytków. Kierując K.K. Zentralkommission für die Erforschung und Erhaltung der Kunst- und historischen Denkmale, Dvořák kategorycznie sprzeciwiał się przyjętej przez polskich konserwatorów metodzie restauracji Zamku na Wawelu, podkreślając znaczenie autentyczności. W Europie zwyciężyło wówczas hasło *konservieren nicht restaurieren* Georga Dehio, który m.in. protestował przeciw odbudowie zamku w Heidelbergu. W ten sposób u progu XX wieku Riegl, Dvořák i Dehio stworzyli podstawy nowoczesnej doktryny zabytku i jego ochrony.

Okres międzywojenny przyniósł pierwszą próbę kodyfikacji norm postępowania konserwatorskiego w skali międzynarodowej. Takim dokumentem była niewątpliwie tzw. Karta Ateńska z roku 1931, stworzona pod auspicjami Ligi Narodów. Podkreślono w niej priorytet zachowania autentyczności zabytków, zalecając unikanie ich rekonstrukcji i restauracji w duchu puryzmu. Tezy te powtórzyła włoska Carta del Restauro z tego samego roku, która zawierała dyrektywy dla włoskich urzędów konserwatorskich. Z perspektywy czasu podkreśla się zarówno uniwersalny charakter Karty Ateńskiej, jak i kompleksowość poruszanej w niej problematyki ochrony dóbr kultury.

Kropkę nad i w tworzeniu europejskiej doktryny ochrony i konserwacji zabytków postawiono jednak dopiero w 1964 roku na II Międzynarodowym Kongresie Architektów i Techników Zabytków w Wenecji. Jego owocem jest Karta Wenecka, która do dzisiaj stanowi swoisty dekalog konserwatorów. W dokumencie tym nie tylko poszerzono definicję zabytku o grupy i zespoły budowli, ale wskazano na wartość autentyku, jasno podkreślając, iż nowo dodane elementy powinny się odróżniać od oryginału. W myśl Karty konserwacja ma więc na celu zabezpieczenie i utrwalenie substancji zabytku. Karta Wenecka wciąż odgrywa istotną rolę w porządkowaniu terminologii konserwatorskiej, a równocześnie od wielu lat jest krytykowana za doktrynerski i zawężający charakter, coraz bardziej nieadekwatny do szybko powiększających się pola i geografii ochrony.

Charakterystyczną tendencją jest obecnie znaczne poszerzenie i zróżnicowanie rodzajów zabytków. Skalę zjawiska dobrze ilustruje artykuł 6 obowiązującej w Polsce Ustawy o ochronie i opiece nad zabytkami z roku 2003. Stanowi on przyjmowaną dziś powszechnie w różnych krajach systematykę zabytków. Zgodnie z nią ochronie i opiece, bez względu na stan zachowania, podlegają:

- 1) zabytki nieruchome, w szczególności:
 - a) krajobrazy kulturowe,
 - b) układy urbanistyczne, ruralistyczne i zespoły budowlane,
 - c) dzieła architektury i budownictwa,
 - d) dzieła budownictwa obronnego,
 - e) obiekty techniki, a zwłaszcza kopalnie, huty, elektrownie i inne zakłady przemysłowe,
 - f) cmentarze,
 - g) parki, ogrody i inne formy zaprojektowanej zieleni,

- h) miejsca upamiętniające wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji;
- 2) zabytki ruchome, w szczególności:
 - a) dzieła sztuk plastycznych, rzemiosła artystycznego i sztuki użytkowej,
 - b) kolekcje stanowiące zbiory przedmiotów zgromadzonych i uporządkowanych według koncepcji osób, które tworzyły te kolekcje,
 - c) numizmaty oraz pamiątki historyczne, a zwłaszcza militaria, sztandary, pieczęcie, odznaki, medale i ordery,
 - d) wytwory techniki, a zwłaszcza urządzenia, środki transportu oraz maszyny i narzędzia świadczące o kulturze materialnej, charakterystyczne dla dawnych i nowych form gospodarki, dokumentujące poziom nauki i rozwoju cywilizacyjnego,
 - e) materiały biblioteczne,
 - f) instrumenty muzyczne,
 - g) wytwory sztuki ludowej i rękodzieła oraz inne obiekty etnograficzne,
 - h) przedmioty upamiętniające wydarzenia historyczne bądź działalność wybitnych osobistości lub instytucji;
- 3) zabytki archeologiczne, w szczególności:
 - a) pozostałości terenowe osadnictwa pradziejowego i historycznego,
 - b) cmentarzyska,
 - c) kurhany,
 - d) relikty działalności gospodarczej, religijnej i artystycznej.

Ta długa lista potwierdza nie tylko szeroki zakres i kompleksowość współczesnego pola ochrony, ale i jego „kroczący” charakter. Szybko powiększającą się dzisiaj grupą obiektów zabytkowych są na przykład zabytki techniki.

Ważną zmianą ostatnich dziesięcioleci stało się również poszerzenie chronologicznych ram ochrony, która obejmuje już nie tylko dorobek XIX stulecia, ale zaczyna też uwzględniać perspektywę całego wieku XX. W ciągu dwustu lat europejskie myślenie o „starożytnościach” i „pomnikach historii” przeszło więc długą drogę, a systemy ochrony zabytków są dzisiaj ważnym kryterium sprawności każdego nowoczesnego państwa prawa. Ochrony zabytków nie można przy tym oderwać od szerszego kontekstu – nie tylko mecenatu państwa wobec kultury, ale i reguł polityki przestrzennej, edukacji społecznej na rzecz ochrony dziedzictwa, wreszcie zagadnień ustrojowych. Za dokument, który uzupełnia i rozwija Kartę Wenecką, uważa się dziś Kartę z Burry przyjętą w roku 1999. Jej przedmiotem nie jest pojęcie zabytku, ale pojęcie „znaczenia kulturowego”. Wydobywa ona znaczenie kontekstu społecznego i obejmuje różnorodne warstwy semantyczne „miejsca o znaczeniu kulturowym”.

Dziedzictwo kulturowe

Relacja pomiędzy przeszłością a przyszłością nie ogranicza się dzisiaj do kwestii zabytków i ich ochrony. Pojęcie, które w ostatnim czasie robi spektakularną karierę, to dziedzictwo kulturowe (*cultural heritage*). Coraz częściej zastępuje ono klasyczne pojęcie zabytku. Trzeba przy tym koniecznie zaznaczyć, że o ile zabytek należy do przeszłości, o tyle dziedzictwo służy współczesnym celom, przy czym dziedzictwo to nie tylko materialne dobra kultury, ale także nasza pamięć i tożsamość. Dziedzictwo kulturowe to proces posiadający własną dynamikę. Odzwierciedla zarówno stosunek społeczeństwa do świata wartości, jak i sam proces reinterpretacji wartości. W tym tkwi również rosnące znaczenie dziedzictwa kulturowego. Bo dziedzictwo należy do nas wszystkich, a dostęp do niego to jedno z podstawowych praw człowieka. Dziedzictwo ma więc zawsze ludzki wymiar. Z tego faktu wynika też kluczowe znaczenie kapitału społecznego – nie tylko dla dynamicznego procesu nieustającego kreowania i reinterpretacji dziedzictwa, ale i dla jego skutecznej ochrony.

Skoro dziedzictwo należy do nas wszystkich, to nie jest domeną wąskiej grupy ekspertów. Jego wartość wyznaczają użytkownicy. Stąd jednym z fundamentalnych pytań związanych z dziedzictwem kulturowym jest pytanie o jego właścicieli, a także o to, kto tworzy, interpretuje, chroni dziedzictwo i zarządza nim. Osobną kategorią jest dziś – zwłaszcza w Europie Środkowej i Wschodniej, gdzie granice polityczne zmieniały się znacznie szybciej niż granice kulturowe – dziedzictwo wydziedziczonych i dziedzictwo bez dziedziców, „produkt” tragedii XX wieku: Holocaustu i czystek etnicznych. Bardzo dobrym przykładem tego zjawiska jest Wrocław – największe miasto w Europie i na świecie, w którym w wyniku II wojny światowej nastąpiła wymiana ludności w stu procentach. Po roku 1945 Wrocław stał się poligonem wielkich prac konserwatorskich polegających na rekonstrukcji zniszczonego miasta, prawdziwym laboratorium dziedzictwa rozumianego właśnie jako pamięć i tożsamość. To znacznie trudniejsza materia niż konserwacja zabytków. Dla pierwszych przybywających tu polskich osadników ruiny niemieckiego Breslau oznaczały bowiem dziedzictwo wroga! Przez kolejne dekady myślenie kolejnych pokoleń wrocławian o nowej małej ojczyźnie przechodziło znamieną ewolucję: od dziedzictwa wroga i obcego miasta poprzez dziedzictwo sąsiada po „umojenie” dziedzictwa i dostrzeżenie jego wartości uniwersalnych. Przykład Wrocławia pozwala lepiej zrozumieć siłę i znaczenie dziedzictwa niematerialnego, naszej pamięci i tożsamości, a także dynamikę procesu, jakim jest dziedzictwo.

Wymaga to wyraźnego rozróżnienia dziś jeszcze niesłusznie stosowanych zamiennie pojęć: zabytku i dziedzictwa, a także dwóch paradygmatów: filozofii ochrony i filozofii dziedzictwa. Gregory Ashworth [2002, s. 110–112] zwraca uwagę, iż celem ochrony zabytków jest odkrycie i zachowanie wszystkiego, co da się zachować, celem dziedzictwa zaś jest współczesna konsumpcja przeszłości. Dziedzictwo wymaga decyzji, by czerpać z przeszłości lub przekazać przyszłości.

W związku z tym zasoby dziedzictwa jako pochodna popytu są nieskończone i niewyczerpywalne. To fundamentalna różnica w porównaniu z „klasycznym” myśleniem w kategoriach policzalnego i wyczerpywalnego zasobu zabytków. Zasób ten powstawał bowiem w wyniku procesu selekcji opartej na zobiektywizowanych kryteriach stosowanych przez gremia ekspertów. Natomiast kryteria wyboru w przypadku tworzenia zasobów dziedzictwa są subiektywne. Dziedzictwo – w odróżnieniu od tradycyjnie rozumianego zabytku – nie musi być piękne. To dlatego Auschwitz jest dzisiaj najbardziej czytelnym w świecie symbolem dziedzictwa nienawiści, a Pałac Kultury i Nauki w Warszawie może służyć jako znakomity przykład tzw. *dissonant heritage*, dziedzictwa kłopotliwego. Ashworth podkreśla wreszcie, że o ile w przypadku zabytków istnieje immanentna sprzeczność pomiędzy ich ochroną a rozwojem, o tyle „dziedzictwo jest funkcją miejsca i opcją rozwoju”!

Konserwacja i dziedzictwo

Niektóre elementy paradygmatów

Paradygmat	Konserwacja	Dziedzictwo
Cele	zachowanie tego, co da się zachować	współczesne zastosowanie i wykorzystywanie
Kryteria doboru	wewnętrzne	zewnętrzne
Zasoby	ograniczone i wyczerpywalne	nieograniczone i wszechobecne
Determinowane przez	ekspertów	użytkowników

Źródło: *Dziedzictwo kulturowe* [2007, s. 33]

Dziedzictwo a rozwój

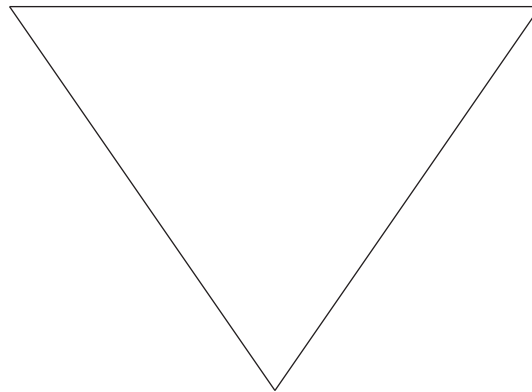
Dziedzictwo kulturowe stanowi więc nie tylko przedmiot ochrony, ale i potencjał, który winien zostać wykorzystany dla przyszłego rozwoju. Raport Komisji Europejskiej wyraźnie wskazuje na przewagi konkurencyjne wynikające nie tylko z lepszej rozpoznawalności miejsc dziedzictwa, ale też z atrakcyjności turystycznej miast historycznych i wpływu dziedzictwa kulturowego na jakość życia. Uwzględniając zabytkowe zasoby w polityce przestrzennej, za każdym razem musimy umieć zidentyfikować jego szczególne wartości i zdefiniować reguły zrównoważonego rozwoju.

Nowa filozofia polityki państwa wobec dziedzictwa winna zatem harmonijnie wykorzystywać jego potencjał prorozwojowy. Dziś bowiem nie ulega wątpliwości, że nie tylko rozwój jest istotą kultury, ale i kultura jest czynnikiem rozwoju.

W tej nowej sytuacji potrzebne jest zintegrowane podejście do otaczającego nas krajobrazu kulturowego jako niezwykle złożonego układu naczyń połączonych. Tak więc nie tylko forma – do czego przyzwyczyli nas dotychczasowe myślenie o ochronie zabytków – ale także funkcja zabytkowych obiektów i układów decyduje dzisiaj o skuteczności ich zachowania. Dziedzictwo to nie tylko suma zachowanych na danym obszarze obiektów zabytkowych. To z jednej strony warstwa symboliczna, związana z interpretacją dziedzictwa jako sacrum, ale to także produkt rynkowy – co jest faktem ciągle dla wielu szokującym. W tym sensie skuteczne zarządzanie zasobami dziedzictwa oznacza trafną odpowiedź na pytania o jego dostępność i o konsumentów. Trzeba też koniecznie pamiętać, że dziedzictwo to zasób o szczególnych właściwościach. Zarządzanie nim winno się więc opierać na ekonomii społecznej, a nie na gospodarce rabunkowej.

Turystyka
przemysł turystyczny

Dziedzictwo
producenci dziedzictwa



osoby zarządzające miejscami

Miejsca

Źródło: Ashworth [1999, s. 168]

Turystyka, która w dużym stopniu wyrasta z kulturowego kontekstu dziedzictwa, jest dzisiaj – zwłaszcza dla miast historycznych – zarówno szansą, jak i zagrożeniem. Może też stać się nie tylko ważnym mechanizmem rozwoju wielu ośrodków, ale i skutecznym instrumentem ochrony. Wymaga to jednak zintegrowanego podejścia do zagadnienia dziedzictwa kulturowego, funkcji miejskich i rynku. Władze miast i regionów postrzegają turystykę jako jeden z istotnych

czynników rozwoju ekonomicznego. Często nie zauważają ryzyka i negatywnych skutków. Turystyka jest w tym układzie elementem dynamicznym. Szybkość i selektywność konsumpcji turystycznej stanowi zasadnicze zagrożenie dla dziedzictwa. Jeśli dziedzictwo traktować jako zasób wartości, to konsumpcja turystyczna dziedzictwa może oznaczać istotne umniejszanie tego zasobu. Autentyczność stanowiąca o wartości dziedzictwa jest dzisiaj także poddawana konfrontacji z globalizacją i makdonaldyzacją przestrzeni kulturowej. Procesy uniformizacji zagrażają dziedzictwu, ale i wzmacniają jego wartość i znaczenie, również w wymiarze rynkowym. Lokalność staje się wobec globalizacji wartością samą w sobie.

Ochrona dziedzictwa kulturowego

Współczesny standard polityki państwa w zakresie ochrony dziedzictwa można w Europie sprowadzić do kilku zasad. Pierwsza to postawienie znaku równości pomiędzy pojęciami: dobra kultury i dziedzictwo kulturowe, oraz stworzenie pojęcia: nasze wspólne dziedzictwo (*our common heritage*). Wyklucza to groźbę selektywnej ochrony zabytków według kryteriów ideologicznych lub politycznych. Nie ma więc dzisiaj wątpliwości, że np. dziedzictwo mniejszości narodowych czy różnego rodzaju wspólnot religijnych jest naszą wspólną odpowiedzialnością.

Kluczową kwestią pozostają dwie zasadnicze sprawy. Pierwsza to mechanizm finansowania ochrony dziedzictwa. Podstawą skutecznej ochrony zabytków w demokratycznym państwie prawa jest zasada ograniczonego prawa własności ze względu na interes społeczny. Ograniczenie własności nie może jednak naruszać jej istoty. Państwo tworzy więc system pomocy kompensujący dodatkowe obowiązki właścicieli zabytków. Fundamentalną kwestią jest też merytoryczny charakter służb konserwatorskich i ich apolityczność.

Wśród najważniejszych zjawisk determinujących dziś problemy ochrony dziedzictwa kulturowego wymienić trzeba m.in.:

- rozwijający się z dużym przyspieszeniem proces przekształceń całego zasobu budowlanego, co oznacza narastającą presję funkcji ekonomicznych na kraj-obraz kulturowy;
- rosnący popyt na dziedzictwo, co jest konsekwencją globalizacji i ogromnego wzrostu znaczenia gospodarczego turystyki;
- przeniesienie punktu ciężkości z wartości dziedzictwa na potrzeby społeczeństwa; tę zmianę sposobu traktowania dziedzictwa można by nawet określić jako zmianę ontologicznego statusu dziedzictwa.

Systemowe podłoże konfliktów w obszarze ochrony dziedzictwa kulturowego to wynik coraz większej żywiołowości procesów zmiany, polegającej również na zmianie reguł gry w dziedzictwo. W czym więc tkwi istota zmiany? Do tej pory zabytek miał specjalny status. Był uważany za element przeszłości, który znalazł

się w teraźniejszości i który w związku z tym wymaga odrębnego traktowania. Dotychczasowe pytanie: jak chronić zabytki, przybrało postać: jak należy interpretować i przekształcać dziedzictwo. Cel, którym kiedyś była ochrona wartości zabytkowych, zmienia się, teraz jest nim wykorzystanie wartości historycznych.

Dziedzictwo przybiera dziś różne wymiary: lokalny, regionalny, narodowy, wreszcie uniwersalny. Ramy tego ostatniego wyznaczyła na gruncie prawa międzynarodowego Konwencja UNESCO o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego, przyjęta w Paryżu 16 listopada 1972 roku przez Konferencję Generalną Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauki i Kultury. Sygnatariuszami Konwencji Paryskiej jest dzisiaj ponad 180 państw niemal na całym świecie. Symbolem jej spektakularnego sukcesu jest przede wszystkim Lista Światowego Dziedzictwa UNESCO, która liczy już około 950 obiektów w 150 krajach. Karta Wenecka była dokumentem podsumowującym europejskie doświadczenie w konserwacji zabytków, Konwencja Paryska stanowi zaś wspólny mianownik ochrony najcenniejszych pomników dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wszystkich kontynentów. Skuteczna ochrona dziedzictwa kulturowego możliwa jest dziś bowiem wyłącznie przy zaakceptowaniu jego różnorodności. Dotyczy to także zasadniczych różnic w rozumieniu przeszłości: na przykład hinduska filozofia istnienia i sanskryt znają od wieków słowo *kal*, które oznacza i wczoraj, i jutro. Nie ma w tym żadnej sprzeczności.

Konwencja za „dziedzictwo kulturowe” uważa:

- zabytki: dzieła architektury, dzieła monumentalnej rzeźby i malarstwa, elementy i budowle o charakterze archeologicznym, napisy, groty i zgromadzenia tych elementów, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
- zespoły: budowli oddzielnych lub łącznych, które ze względu na swą architekturę, jednolitość lub zespolenie z krajobrazem mają wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historii, sztuki lub nauki;
- miejsca zabytkowe: dzieła człowieka lub wspólne człowieka i przyrody, jak również strefy, a także stanowiska archeologiczne, mające wyjątkową powszechną wartość z punktu widzenia historycznego, estetycznego, etnologicznego lub antropologicznego.

O wpisie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO decyduje nie tylko integralność i autentyczność danego obiektu, ale zestaw kryteriów wartościujących. Zostały one wypracowane w trakcie stosowania Konwencji i ostatecznie zdefiniowane dopiero w roku 2005 jako kryteria niezbędne do określenia tzw. wyjątkowej wartości uniwersalnej (OUV – *outstanding universal value*) danego obiektu. W swoich wytycznych operacyjnych Komitet Światowego Dziedzictwa UNESCO podkreśla: „Wyjątkowa uniwersalna wartość to znaczenie kulturowe i przyrodnicze, które jest tak wyjątkowe, że przekracza granice narodowe i ma powszechne znaczenie dla obecnych i przyszłych pokoleń całej ludzkości. W związku z tym stała ochrona

tego dziedzictwa ma dla społeczności międzynarodowej jako całości pierwszorzędne znaczenie” [Wyjątkowa uniwersalna wartość, 2011, s. 13]. Każdy obiekt na Liście Światowego Dziedzictwa musi spełniać co najmniej jedno z poniższych kryteriów wartości kulturowych:

- I. reprezentować arcydzieło ludzkiego geniuszu twórczego;
- II. przedstawiać ważną wymianę wartości na przestrzeni dziejów lub na danym obszarze kulturowym, w zakresie rozwoju architektury lub techniki, sztuk monumentalnych, urbanistyki lub projektowania krajobrazu;
- III. stanowić unikatowe albo przynajmniej wyjątkowe świadectwo tradycji kulturowej lub cywilizacji współczesnej bądź istniejącej w przeszłości;
- IV. być szczególnym typem budowli, zespołu architektonicznego lub technologicznego albo krajobrazu ilustrującym ważny etap (lub etapy) w historii ludzkości;
- V. stanowić szczególny przykład tradycyjnego osadnictwa, zagospodarowania ziemi lub morza reprezentatywny dla danej kultury (lub kultur) albo interakcji człowieka ze środowiskiem, szczególnie jeśli dane dobro podlega zagrożeniom wskutek nieodwracalnej zmiany;
- VI. pozostawać w bezpośrednim lub materialnym związku z wydarzeniami lub żywą tradycją, ideami lub wierzeniami albo z dziełami artystycznymi lub literackimi o wyjątkowym znaczeniu uniwersalnym (Komitet uznaje, że to kryterium powinno być stosowane w połączeniu z innymi).

Miasta historyczne

Miasta są zwierciadłem cywilizacji. Często stanowią owoc wielowiekowych nawastrzeń wynikających z przenikania kultur, idei i wartości. Miasta historyczne to szczególnie rozdział dziedzictwa, gdzie przeszłość determinuje współczesny rozwój. Nie przypadkiem też miasta historyczne stanowią dziś połowę Listy Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. W zależności od przyjętych kryteriów to 250–350 wpisów!

Miasto to przede wszystkim żywy organizm. Miarą rozwoju miast jest szybkość i złożoność zmiany, którą przechodzą. Współczesne procesy urbanizacyjne charakteryzują niespotykane wcześniej dynamika i skala wzrostu. Według prognoz Banku Światowego do roku 2030 pojawią się 2 mld nowych mieszkańców miast. Jeśli już dzisiaj 80% populacji miast stanowią przybysze, to jedynym, co integruje mieszkańców, jest miejsce! Jest to szczególnie wyzwanie dla dziedzictwa skumulowanego w przestrzeni miejskiej.

Szybkie przeobrażenia krajobrazu kulturowego naszych miast, nierzadko jego degradacja, to rezultat postępującej gwałtownie od lat siedemdziesiątych liberalizacji rynku (*market liberalization*) i decentralizacji. Przejście od pasywnego

i statycznego myślenia o dziedzictwie rozumianym jako zabytek–sacrum do jego ochrony w realiach żywiolowych procesów prywatyzacji i komercjalizacji przestrzeni publicznej wymaga zasadniczych zmian w systemie zarządzania potencjałem dziedzictwa, zwłaszcza w wymiarze ochrony krajobrazu kulturowego zabytkowych miast (*new urban conservation approaches*).

Skala i złożoność miasta już dawno wymusiły konieczność kompleksowego widzenia jego przestrzeni kulturowej. Pół wieku temu ukazało się pionierskie dzieło Kevina Lyncha *Image of the City* (1960), w którym pojawiło się klasyczne już dzisiaj pojęcie *urban landscape*. Rok później Gordon Cullen w swej książce *The concise townscape* (1961) operował już pojęciem *townscape* i stanął na czele ruchu obrońców krajobrazu miejskiego (*townscape movement*). Przechodzenie od snu o mieście idealnym do myślenia w kategoriach krajobrazu kulturowego pozwoliło odczytać miasto nie tylko w wymiarze funkcjonalnym, ale i artystycznym, jako dzieło sztuki.

Spółeczność międzynarodowa od dawna dostrzega potrzebę wypracowania strategii skutecznej ochrony najcenniejszych historycznych zespołów urbanistycznych. Przypomnieć trzeba m.in.:

- 1972 – Konwencję UNESCO o ochronie światowego dziedzictwa kulturowego i naturalnego;
- 1975 – Deklarację Amsterdamską w sprawie europejskiego dziedzictwa architektonicznego;
- 1976 – Rekomendację UNESCO w sprawie ochrony zespołów zabytkowych lub tradycyjnych i ich roli we współczesnym życiu;
- 1981 – Międzynarodową Kartę Ogrodów Historycznych, tzw. Kartę Florencką (ICOMOS);
- 1987 – Międzynarodową Kartę Ochrony Miast Historycznych, tzw. Kartę Waszyngtońską (ICOMOS);
- 1994 – dokument na temat definicji autentyzmu znany jako Dokument z Nary;
- 1999 – Kartę Ochrony Dziedzictwa Architektury Wernakularnej (ICOMOS);
- 2005 – deklarację w sprawie ochrony otoczenia budowli, miejsc i obszarów stanowiących dziedzictwo, tzw. Deklarację z Xian (ICOMOS);
- 2005 – Konwencję UNESCO o ochronie i promowaniu różnorodności form wyrazu kulturowego;
- 2011 – Rekomendację UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego.

Analizując te dokumenty, trzeba zwrócić uwagę na wyraźną zmianę geografii debaty poświęconej ochronie miast historycznych i szczególną aktywność państw azjatyckich w tym zakresie – wystarczy wymienić Dokument z Nary i Deklarację z Xian. Co charakterystyczne, autorzy większości dotychczasowych dokumentów („kart”) pisali je, jakby miały być odlane z brązu na wieki, nie przewidując ani dynamiki rozwoju koncepcji dziedzictwa, ani szybkości zmiany jego otoczenia. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza problematyki ochrony miast historycznych, które jak w soczewce skupiają skutki globalizacji.

Istotą nowej filozofii ochrony miast historycznych jest dzisiaj harmonijne wykorzystanie dziedzictwa jako potencjału prorozwojowego. Dziedzictwo kulturowe jest ważną częścią środowiska miejskiego i winno odgrywać istotną rolę w zrównoważonym rozwoju naszych miast. Rozpatrując kwestie dziedzictwa w kontekście urbanistycznym, za każdym razem musimy umieć zidentyfikować jego szczególne wartości i zdefiniować reguły zrównoważonego rozwoju, w który powinny być wpisane zabytkowe zasoby.

Współczesny dyskurs na temat ochrony miast historycznych operuje pojęciem historycznego krajobrazu miejskiego (*historic urban landscape* – HUL). Nie jest to nowa kategoria ochrony, ale narzędzie zarządzania historycznymi zasobami miast w warunkach gwałtownej zmiany cywilizacyjnej. Katalizatorem międzynarodowego dialogu w kwestii ochrony HUL stało się Memorandum Wiedeńskie (*Vienna Memorandum*) z roku 2005. Od tego roku datuje się również oficjalne zainteresowanie UNESCO tym problemem. Zgromadzenie Ogólne Państw Stron Konwencji Światowego Dziedzictwa na 15. sesji w październiku 2005 roku przyjęło tekst *Declaration on the conservation of historic urban landscape* (Deklaracji na temat historycznych krajobrazów miejskich). Jesienią 2009 roku Zgromadzenie Ogólne Państw Stron Konwencji zwróciło się do Centrum Światowego Dziedzictwa o przygotowanie projektu dokumentu na sesję Konferencji Generalnej UNESCO w sprawie koncepcji HUL, wprowadzonej do międzynarodowego dyskursu przez Memorandum Wiedeńskie. W listopadzie 2011 roku Konferencja Generalna UNESCO przyjęła w Paryżu tekst *Recommendation on historic urban landscape* (Rekomendacja UNESCO w sprawie historycznego krajobrazu miejskiego).

Idea *heritage urban landscape* oznacza nie tylko rewizję tzw. Karty Waszyngtońskiej (*Washington Charter*) z 1987 roku (właściwie: Międzynarodowa Karta Ochrony Miast Historycznych), prowokuje także do pogłębionej refleksji nad złożoną problematyką ochrony miast historycznych w warunkach żywiołowych zmian cywilizacyjnych. Zarządzanie potencjałem dziedzictwa w mieście historycznym wymaga dzisiaj interdyscyplinarnego podejścia, adresowanego nie tylko do decydentów, ale i do mieszkańców.

Dziedzictwo niematerialne. Pamięć i historia

Rozumienie dziedzictwa wyszło już z maticznika dziewiętnastowiecznego, statycznego myślenia o zabytku, zamkniętego w gorsze narodowych mitów, przesądów i stereotypów. Nie przypadkiem w roku 1991 na sympozjum KBWE w Krakowie – w czasie pierwszego po upadku żelaznej kurtyny wielkiego spotkania

Wschodu i Zachodu poświęconego kulturze – pojęcie „nasze wspólne dziedzictwo” zostało wprowadzone do międzynarodowego kanonu politycznej poprawności.

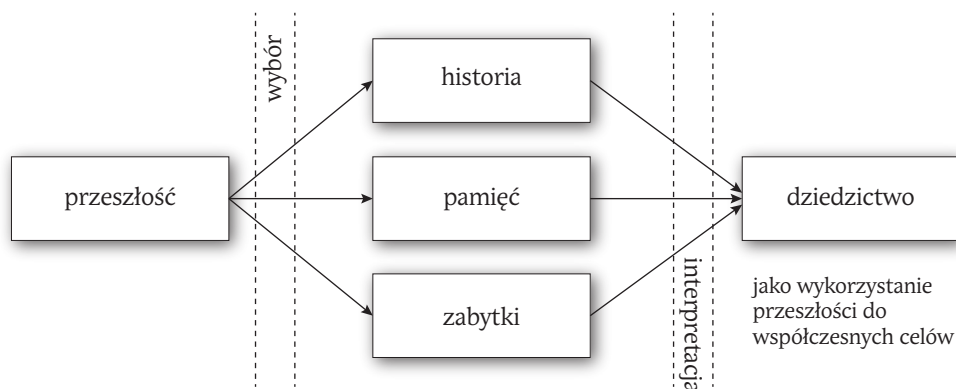
Przechodzeniu do wspólnej odpowiedzialności za przyszłość naszej przeszłości towarzyszy istotne poszerzenie rozumienia dziedzictwa i poszerzenie pola jego ochrony. Lata dziewięćdziesiąte XX wieku przyniosły m.in.: przejście do ochrony w skali krajobrazu kulturowego, poszerzenie chronologicznych ram ochrony o dziedzictwo modernizmu, zainteresowanie dziedzictwem totalitaryzmu i dziedzictwem nienawiści (Holocaust!), jak również ponowne odkrywanie dziedzictwa wydziedziczonych (np. dziedzictwa kultury żydowskiej). Szczególnie szybko rośnie ostatnio znaczenie dziedzictwa niematerialnego.

Tak istotne poszerzenie problematyki dziedzictwa znajduje już swoje odzwierciedlenie w międzynarodowych standardach ochrony. Tylko w ostatnich latach UNESCO przyjęło tak znamienne dokumenty, jak:

- Powszechna deklaracja w sprawie różnorodności kulturowej (2001);
- Konwencja w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego (2003).

Sukcesy programów światowego dziedzictwa kultury UNESCO i dziedzictwa ludzkości UNESCO symbolizują dziś globalny wymiar dziedzictwa.

Międzynarodowej dyskusji nad dziedzictwem i jego ochroną towarzyszy spektakularny rozwój teorii dziedzictwa. W języku angielskim pojawił się już nowy termin: *heritology*, określający dyscyplinę, która w myśleniu o dziedzictwie integruje tak różne dziedziny wiedzy jak z jednej strony nauki humanistyczne, z drugiej zaś ekonomię i teorię zarządzania, prawo i planowanie przestrzenne, a na uniwersytetach w wielu krajach pojawiły się już katedry dziedzictwa.



Na podstawie: G.J. Ashworth [1996], *The historical metropolis*, MCK, Kraków, s. 41

Fundamentem naszego stosunku do przeszłości jest dzisiaj nie pietyzm wobec zabytków, ale kultura pamięci jako system pamięci zbiorowej danego społeczeństwa. To znacznie więcej niż teorie Maksa Dvořáka i Juliusa von Schlossera na

temat *Kunstgeschichte als Geistesgeschichte*. Pamięć jest dzisiaj osobną kategorią badawczą. O ile historia stanowi zamkniętą strukturę, o tyle pamięć jest otwarta zarówno dla jednostek, jak i dla zbiorowości. Wspólna pamięć to artefakt, który codziennie na nowo konstruujemy, choć ludzie twierdzą, że istota ich tożsamości jest niezmienna. Pamięć zbiorowa bardziej rekonstruuje, niż rejestruje przeszłość. Bo historia i pamięć to dwie różne kwestie. W oparciu o te obserwacje francuski badacz Pierre Nora wprowadził w roku 1984 pojęcie „miejsc pamięci” (*lieux de mémoire*), inicjując rozwój tzw. historii drugiego stopnia. Historia drugiego stopnia przenosi nas w świat pamięci zbiorowej, gdzie historia jest nie tyle opisany fakt, co formą pamięci współczesnych. Tak rozumiane miejsca pamięci konstytuują naszą tożsamość. Składają się one zarówno z elementów materialnych, jak i niematerialnych, są bowiem długotrwałymi, utrzymującymi się przez pokolenia katalizatorami zbiorowej pamięci i tożsamości, które stanowią część społecznych, kulturowych i politycznych zwyczajów.

Podobnymi przesłankami kierowali się twórcy Konwencji UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, przyjętej w październiku 2003 roku. W dokumencie tym podkreślono „potrzebę budowania, zwłaszcza wśród młodszych pokoleń, większej świadomości, że niematerialne dziedzictwo kulturowe i jego ochrona mają istotne znaczenie”. Konwencja definiuje niematerialne dziedzictwo kulturowe jako „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego”, przy czym to „niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności”.

Tak więc w krótkim czasie rozumienie dziedzictwa kulturowego uległo znacznemu poszerzeniu. Sam Pierre Nora zauważył ostatnio, że dziedzictwo, „które do niedawna jeszcze oparte było na wyborze najstarszych, najpiękniejszych i najdoskonalszych wytworów »narodowego geniuszu«”, zmienia znaczenie [Nora, 2010, s. 234]. Przesądza o tym również masowość zjawiska.

Nora stawia dziś wniosek praktyczny, że przeobrażenia pojęcia dziedzictwa uczyniły z niego przeciwieństwo tego, czym było ono wcześniej. Według francuskiego badacza „dziedzictwo zakończyło epokę historii, narodu i zabytków na rzecz epoki pamięci, społeczności i tożsamości” [tamże, s. 235]. Trzeba jednak koniecznie dodać, że dziedzictwo nie istnieje, jeśli nie istnieje świadomości jego wartości.

Dziedzictwo a ekonomia

O ile nie ma dzisiaj potrzeby przywoływania racji ekonomicznych, aby uzasadnić obowiązek ochrony dziedzictwa kulturowego, o tyle można jednak mówić o różnych relacjach pomiędzy dziedzictwem a ekonomią. Najczęściej przywoływaną jest turystyka, która opiera się na unikalności miejsca. O tej unikalności z reguły przesądza dziedzictwo naturalne lub dziedzictwo kulturowe. Poza badaniami ekonomicznych relacji dziedzictwa i turystyki nie ma badań i danych statystycznych dotyczących wpływu dziedzictwa na rozwój ekonomiczny, niemniej jednak we współczesnym piśmiennictwie wyróżnia się wiele jego aspektów. Mówi się więc o dziedzictwie kulturowym jako:

- produkcie turystycznym,
- zasobie prorozwojowym,
- zasobie podnoszącym jakość życia,
- komodyfikacji miejsca,
- rynku pracy,
- narzędziu walki z ubóstwem,
- narzędziu budowania marki,
- narzędziu promowania spójności społecznej,
- przedmiocie tezauryzacji,
- ekonomicznej alternatywie dla tworzenia nowych zasobów budowlanych.

Dziedzictwo kulturowe jest więc dzisiaj samoistnym produktem lub składnikiem innych produktów materialnych i niematerialnych. Są one z reguły związane z konkretnym miejscem. Zasoby dziedzictwa mają więc wymiar ekonomiczny przede wszystkim na poziomie lokalnym. Ich potencjał rozwojowy jest trudno mierzalny, a jako dobra publiczne nie są konkurencyjne w konsumpcji.

Dziedzictwo podlega też innym zjawiskom będącym przedmiotem zainteresowania ekonomii. Na przykład tzw. *contingent analysis* oparta jest na pytaniu: ile ludzie są skłonni zapłacić za dobra, dla których nie istnieje rynek, a teoria tzw. *option value* bada granice gotowości ludzi do płacenia za dobra, których nigdy nie będą w stanie skonsumentować. W Stanach Zjednoczonych Ameryki tzw. *development rights transfer* daje właścicielom zabytkowych obiektów możliwość „sprzedaży” prawa do dodatkowej wysokości właścicielom budowli sąsiednich. Dziedzictwo może być więc przedmiotem gry rynkowej w różnych formach i aspektach. Na „rynku dziedzictwa” pojawiają się nowi i różnorodni aktorzy. Innym charakterystycznym trendem ostatnich lat jest szybki wzrost znaczenia dziedzictwa niematerialnego, w tym jego udziału w tworzeniu PKB. Łączy się to również z wyraźnym zjawiskiem przechodzenia społeczeństw od potrzeby zwiedzania nowych miejsc do potrzeby poszukiwania tożsamości własnego miejsca. Innymi słowy: im więcej

ludzie dzisiaj podróżują, tym silniejsza jest ich potrzeba szukania korzeni. Stale więc rosną zasoby dziedzictwa i zwiększa się jego potencjał rozwojowy.

Podsumowanie

Dziedzictwo kulturowe jako wykorzystanie przeszłości dla współczesnych celów jest zasobem posiadającym również wymiar ekonomiczny. Rosnący popyt na dziedzictwo jest przede wszystkim konsekwencją globalizacji i ogromnego wzrostu znaczenia gospodarczego turystyki. Dziedzictwo kulturowe nie jest przy tym dziś tylko produktem stanowiącym podstawę działalności przemysłów czasu wolnego. Jego rosnące znaczenie jako czynnika rozwoju dostrzegalne jest przede wszystkim na poziomie lokalnym. Bardzo szybko rośnie też rola dziedzictwa niematerialnego jako dynamicznego procesu ciągłej reinterpretacji przeszłości. Zarządzanie zasobami dziedzictwa kulturowego staje się coraz bardziej złożonym wyzwaniem zarówno dla władzy publicznej, jak i dla wielu innych aktorów.

Literatura (wybór)

- Ashworth G.J. [1991], *Heritage planning. Conservation as the management of urban change*, Geo Pers, Groningen.
- Ashworth G.J. [1999], *Dziedzictwo a turystyka: zarządzanie kryzysem zasobów*, w: *Dziedzictwo a turystyka*, J. Purchla (red.), Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Ashworth G.J. [2002], *Paradygmaty i paradoksy planowania przeszłości*, w: *Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa*, J. Purchla (red.), Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Benjamin W. [2005], *Pasaże*, Wydawnictwo literackie, Kraków.
- Białostocki J. [1973], *Dzieje historiografii artystycznej i naukowej historii sztuki*, w: *Wstęp do historii sztuki*, t. 1: *Przedmiot – metodologia – zawód*, P. Skubiszewski (red.), PWN, Warszawa, s. 165–195.
- Compendium of basic texts of the Council of Europe in the field of cultural heritage* [1998], Strasbourg.
- Costonis J.J. [1974], *Space adrift. Landmark preservation and the marketplace*, University of Illinois Press, Chicago–London.
- Dziedzictwo a turystyka* [1999], J. Purchla (red.), Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania* [2007], M.A. Murzyn, J. Purchla (red.), Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Europa Środkowa – nowy wymiar dziedzictwa* [2002], J. Purchla (red.), Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Heilbrun J., Gray Ch.M. [2001], *The Economics of art and culture*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Heritage, memory & identity* [2011], H. Anheier, Y.R. Isar (eds.), SAGE Publications Ltd, Los Angeles–London–New Delhi–Singapore–Washington DC.
- Howard P. [2003], *Heritage. Management, interpretation, identity*, Continuum, London–New York.
- Krzyżanowski L. [1973], *Ochrona i konserwacja zabytków*, w: *Wstęp do historii sztuki*, t. 1: *Przedmiot – metodologia – zawód*, P. Skubiszewski (red.), PWN, Warszawa.
- Kula M. [2002], *Nośniki pamięci historycznej*, Wydawnictwo DiG, Warszawa.

- Kultura a rozwój. 20 lat po upadku komunizmu w Europie* [2010], J. Purchla, R. Palmer (red.), Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Larkham P.J. [1996], *Conservation and the City*, Routledge, London–New York.
- Lowenthal D. [1985], *The Past is a Foreign Country*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Lynch K. [1960], *Image of the City*, MIT Press, Cambridge MA.
- Max Dvořák i jego teoria dziejów sztuki* [1974], L. Kalinowski (opr.), PWN, Warszawa.
- Nora P. [1989], *Between memory and history. Les lieux de mémoire*, „Representations Special Issue”, vol. 26.
- Nora P. [2010], *Dziedzictwo*, „Przegląd Polityczny”, nr 103/104.
- Parowicz I. [2006], *Denkmalpflege effektiv fördern. Finanzierung des Schutzes von Architekturdenkmälern in europäischer Perspektive*, Martin Meidenbauer Verlag, München.
- Peacock A., Rizzo I. [2008], *The heritage game. Economics, policy and practice*, Oxford University Press, Oxford, USA.
- Perspectives on impact, technology and strategic management* [2007], J. McLoughlin, J. Kaminski, B. Sodagar (eds.), Heritage Management Series, V. 1, Budapest.
- Pomian K. [2006], *Historia. Nauka wobec pamięci*, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Purchla J. [2005], *Dziedzictwo a transformacja*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Riegl A. [2002], *Georg Dehio i kult zabytków*, R. Kasperowicz (red.), Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa.
- Rykwert J. [2013], *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miast*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Smoleń M. [2003], *Przemysł kultury. Wpływ na rozwój miast*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Szmygin B. [2000], *Kształtowanie koncepcji zabytku i doktryny konserwatorskiej w Polsce w XX wieku*, Politechnika Lubelska, Lublin.
- Throsby D. [2010], *Ekonomia i kultura*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Tomaszewski A. [2013], *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków.
- Towse R. [2011], *Ekonomia kultury. Kompendium*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Traba R. [2006], *Historia – przestrzeń dialogu*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa.
- Traba R. [2009], *Przeszłość w teraźniejszości. Polskie spory o historię na początku XXI wieku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Vademecum konserwatora zabytków: 25 lat Konwencji ochrony światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego* [1999], M. Konopka (red.), Polski Komitet Narodowy ICOMOS, Warszawa.
- Vademecum konserwatora zabytków. Międzynarodowe normy ochrony dziedzictwa kultury* [2000], K. Pawłowski (red.), Warszawa.
- Violet-le-Duc E.E. [1854–1869], *Dictionnaire raisonné de l'architecture française du XIe au XVI siècle*, B. Bance, Paris.
- Wyjątkowa uniwersalna wartość a monitoring dóbr światowego dziedzictwa* [2011], B. Szmygin (red.), Polski Komitet Narodowy ICOMOS i Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa.
- Zabytek i historia. Wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku. Antologia* [2002], P. Kosiewski, J. Krawczyk (red.), Oficyna Wydawnicza „Mówią wieki”, Warszawa.